

**Wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r.**  
**I PKN 41/96**

**Odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, zawierającego prawidłowe pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy (art. 30 § 5 KP w związku z art. 264 § 1 KP), nie wpływa na skuteczność dokonanego wypowiedzenia i nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu.**

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie: SN Kazimierz Jaśkowski, SA Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 1996 r. sprawy z powództwa Wacława M. przeciwko Zakładom Przemysłu Owocowo-Warzywnego w T. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 12 lipca 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1996 r. [...] Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Kole przywrócił powodowi Wacławowi M. termin do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę oraz przywrócił go do pracy w pozwanych Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w T. Ana poprzednio zajmowane stanowisko i poprzednich warunkach, wskazując w uzasadnieniu na następujące okoliczności. Powód Wacław M. był zatrudniony w pozwanych Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w T. na stanowisku kierownika Oddziału Produkcyjnego Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w P.F. od dnia 2 stycznia 1979 r. W związku z likwidacją Oddziału, którym kierował, wszyscy pracownicy, z wyjątkiem pracowników dozoru, otrzymali wypowiedzenia umów o pracę. W dniu 11 września 1995 r. dyrektor pozwanego zawiadomił NSZZ Pracowników Przemysłu Owocowo-Warzywnego przy Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w T. o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę w ramach redukcji etatów, uzyskując tego samego dnia zgodę Związku na to rozwiązanie. W dniu 12 września 1995 r. powód w godzinach rannych udał się do lekarza i uzyskał zwolnienie lekarskie. Następnie powrócił na teren zakładu pracy i oczekiwał na przybycie osoby zatrudnionej jako dozorca, aby przekazać jej nadzór nad zakładem pracy. Z uwagi na potwierdzoną zaświadczeniem lekarskim niezdolność do pracy powód nie przyjął od ówczesnego głównego księgowego pozwanego pieniędzy przeznaczonych na wypłatę wynagrodzeń pracownikom. Pieniądze te odebrała Stanisława S. - dozorca. Powód nie przyjął również pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, które -zgodnie z poleceniem dyrektora pozwanego - usiłował mu przekazać kierowca - Kazimierz W. Po przekazaniu zakładu dozorca powód pojechał do domu. Na zwolnieniu lekarskim, które było przekazane drogą pocztową do T., powód przebywał do chwili wyrokowania.

W dniu 25 września 1995 r. pozwany wystosował do powoda pismo, w którym poinformował go, że w dniach od 30 października 1995 r. do dnia 13 grudnia 1995 r. udziela mu urlopu wypoczynkowego oraz że w przypadku niemożności wykorzystania urlopu w określonym terminie, powód winien wykorzystać urlop po powrocie ze zwolnienia lekarskiego. W okresie od września do grudnia 1995 r. powód, przy okazji kilku wizyt w siedzibie pozwanego, podejmował próby rozmów na temat zwolnienia z pracy, ale nie uzyskał stanowczych informacji. O rozwiązaniu stosunku pracy dowiedział się z chwilą otrzymania świadectwa pracy w dniu 4 stycznia 1996 r.

Na tle dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, że termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę biegł od dnia 12 września 1995 r., kiedy to powód mógł zapoznać się z treścią wypowiedzenia, a jednocześnie nie wykazał, że choroba uniemożliwiła mu złożenie odwołania [...]. Uznając, iż pismo pozwanego z dnia 25 września 1995 r. w sprawie udzielenia urlopu mogło wprowadzić powoda w błąd, utwierdzając jego przekonanie - jako osoby nie dysponującej dużą wiedzą z zakresu prawa pracy - że zabiegi polubownego załatwienia sprawy przyniosły anulowanie wypowiedzenia, Sąd Rejonowy przywrócił powodowi uchybiony termin do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę (art. 265 KP). Rozstrzygając sprawę merytorycznie Sąd ten przyjął, że w chwili wręczenia wypowiedzenia umowy o pracę powód posiadał zwolnienie lekarskie. W tym czasie nie świadczył pracy, oczekując na przybycie dozorczy, któremu przekazał pieczę nad kierowaną przez siebie placówką, do czego zobowiązywała go pełniona funkcja kierownicza. Równocześnie nie doszło do postawienia pozwanego w stan likwidacji ani w stan upadłości, skoro zlikwidowano tylko jeden oddział [...], a zatem nie miały zastosowania dyspozycje art. 41<sup>1</sup> KP. W takich okolicznościach Sąd Rejonowy skonstatował, że wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło w czasie usprawiedliwionej nieobecności powoda w pracy, tj. z naruszeniem przepisu art. 41 KP i przywrócił powoda do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko z zachowaniem poprzednich warunków zatrudnienia (art. 45 § 1 KP). Sąd ten rozważał również, ale nie uwzględnił możliwości zastosowania reguł określonych w art. 45 § 2 KP, przewidujących zasądzenie jedynie odszkodowania, jeżeli przywrócenie pracownika do pracy byłoby niemożliwe lub niecelowe, zwracając uwagę, że pozwany nadal zatrudnia kilku pracowników w likwidowanym Oddziale Produkcyjnym w P.F., a powód był zainteresowany jedynie kilkumiesięcznym przedłużeniem stażu pracy w związku z możliwością skorzystania po 30 latach pracy z prawa do wcześniejszej emerytury.

Rewizję pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego uwzględnił Sąd Wojewódzki - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, który wyrokiem z dnia 12 lipca 1996 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd ten wskazał na bezpodstawne przywrócenie powodowi terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, podkreślając, że terminy określone w art. 264 KP są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Sąd Wojewódzki przyjął, że wypowiedzenie w dniu 12 września 1995 r. powodowi umowy o pracę zostało skutecznie dokonane. W tej dacie powód uzyskał informację o wypowiedzeniu, ale nie wniósł w terminie odwołania w trybie art. 264 § 1 KP, a zatem należało przyjąć, że uznawał za uzasadnioną przyczynę rozwiązania z nim umowy o pracę w warunkach potwierdzonej likwidacji Oddziału Produkcyjnego w P.F. Również pismo z dnia 25

września 1995 r. nie stanowiło anulowania wypowiedzenia umowy o pracę. Dlatego świadome zaniechanie powoda, wyrażone przez zawinione zaniechanie złożenia w terminie odwołania od dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę, nie poddawało się kwalifikacji z art. 265 § 1 KP. W konsekwencji Sąd Wojewódzki wyrokował reformatoryjnie, uznając brak przesłanek do merytorycznego badania zgodności z prawem wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

Kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując na naruszenie prawa materialnego - art. 41 i 45 KP w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 r., Nr 4, poz. 19 ze zm.); nadto na naruszenie przepisów art. 382 i 386 § 1 KPC, mających istotny wpływ na wynik sprawy, i domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kole z dnia 4 kwietnia 1996 r. i przekazania sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich wyrok Sądu Wojewódzkiego obarczony jest wadliwością w przedmiocie uznania skuteczności wypowiedzenia umowy o pracę powodowi, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy szeroko i przekonująco uzasadnił przywrócenie powodowi uchybionego terminu. Równocześnie przepis art. 41 KP wprowadza zakaz wypowiedzania umowy o pracę w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, co znajduje odpowiednie potwierdzenie także w regulacji art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (...). Skarżący, sygnalizując jurydyczne rozumienie obecności pracownika w pracy zawarte w motywach uchwały Pełnego Składu Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 1993 r., I PZP 68/92 (OSNCP 1993 z. 9 poz. 140), uznał za trafne stanowisko Sądu Rejonowego, że skoro powód stawiał się do pracy w dniu 12 września 1995 r. i przedstawił zwolnienie lekarskie uzyskane w godzinach rannych tego dnia, lecz pracy nie świadczył, odmawiając przyjęcia i wypłaty wynagrodzeń dla pracowników dozoru, to dokonane w tym dniu wypowiedzenie umowy o pracę jest bezskuteczne. Skarżący za znamienne uznał fakt, że po odmówieniu przez powoda przyjęcia w dniu 12 września 1995 r. pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, pozwany nie przesłał następnie tego pisma przesyłką poleconą pod adres powoda. Ograniczenie się pozwanego do przesłania w dniu 25 września 1995 r. pisma informującego o obowiązku wykorzystania urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 30 października do dnia 31 grudnia 1995 r., wynikało z przepisów urlopowych zawartych w art. 161, 163 i 166 KP i Anie musiało pozostawać w związku z domniemaniem przez powoda skutecznego oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy o pracę. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich - Sąd Rejonowy miał pełne prawo uwzględnić przesłanki opóźnionego złożenia przez powoda odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, co uzasadniało przywrócenie mu terminu do zaskarżenia wadliwego wypowiedzenia. W konsekwencji takiego rozumowania zaskarżony wyrok naruszył także przepisy prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 45 § 2 KP, ale ten aspekt sprawy był pominięty w motywach zaskarżonego wyroku, który rozstrzygał reformatoryjnie z przyczyn formalnych. Równocześnie - zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich - Sąd Rejonowy nie powinien był

przywracać powoda do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko i na poprzednich warunkach, skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że została zlikwidowana placówka zatrudnienia, której był kierownikiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacyjne są chybione. Nie jest trafne twierdzenie o samoistnej bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi, który stawiał się do pracy z uzyskaniem tego samego dnia zaświadczeniem lekarskim o niezdolności do pracy wskutek choroby, z powodu naruszenia powołanych w kasacji przepisów prawa materialnego, tj. art. 41 i 45 KP w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 r., Nr 4, poz. 19 ze zm.). Zasadne jest tylko to, że takie wypowiedzenie naruszało kodeksowy zakaz wypowiedzania umowy o pracę w okresie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z powodu orzeczonej niezdolności do pracy wskutek choroby (art. 41 KP), co przecież nie jest równoznaczne ani eo ipso, ani ipso iure z bezskutecznością dokonanego wypowiedzenia, jak zdaje się utrzymywać skarżący. Kardynalną regułą prawa pracy jest bowiem możliwość wzruszenia skutków prawnych wadliwego wypowiedzenia, tj. wypowiedzenia niezasadzonego lub naruszającego przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, wyłącznie na drodze sądowej uruchamianej przez odwołanie się pracownika do sądu rejonowego - sądu pracy (art. 44 i 45 KP), w kodeksowym terminie prawa materialnego 7 dni od dnia doręczenia mu pisma wypowiadającego umowę o pracę (art. 264 § 1 KP). Oznacza to, że wadliwe wypowiedzenie jest czynnością prawną zaskarżalną, niekiedy określaną jako względnie bezskuteczną, ale nie jest działaniem bezskutecznym samoistnie, ponieważ bez jego zaskarżenia w kodeksowym terminie do sądu pracy, także wadliwe wypowiedzenie doprowadza do skutecznego rozwiązania stosunku pracy z upływem okresu wypowiedzenia. Inaczej rzecz ujmując, jeżeli dokonane przez pracodawcę wadliwe wypowiedzenie nie zostanie wycofane za zgodą pracownika, to wyłącznie sąd pracy może zweryfikować skutki prawne wypowiedzenia niezasadzonego lub naruszającego przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę.

W rozpoznawanej sprawie wstępne i przesądzające znaczenie miała kwestia niedochowania przez powoda 7 dniowego terminu prawa materialnego z art. 264 § 1 KP do zaskarżenia wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę, które naruszało zakaz wypowiedzania w czasie usprawiedliwionej nieobecności powoda w pracy wskutek choroby. W tym zakresie trafne było jedynie ustalenie, że stawienie się powoda, który uzyskał zwolnienie lekarskie, do pracy w celu złożenia świadectwa lekarskiego i koniecznego przekazania innemu pracownikowi nadzoru nad podległą mu placówką zatrudnienia, nie było jego obecnością w miejscu pracy w celu wykonywania zatrudnienia. Dlatego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że takie zachowanie się powoda podlegało prawnej kwalifikacji według dyspozycji art. 41 KP jako usprawiedliwiona nieobecność powoda w pracy. Równocześnie jednak pozwany pracodawca w tym samym dniu, tj. 12 września 1995 r., doręczył powodowi pismo o wypowiedzeniu mu umowy o pracę z powodu redukcji zatrudnienia, ze skutkiem rozwiązującym stosunek pracy z dniem 31 grudnia 1995 r. Pismo to zawierało prawidłowe pouczenie

powoda o przysługującym mu prawie wniesienia odwołania w terminie 7 dni do Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Kole, a także dopisaną adnotację o odmowie jego przyjęcia przez powoda w dniu 12 września 1995 r. Sygnalizowana odmowa powoda nie przekreśliła jednak skutecznego dokonania wypowiedzenia mu umowy o pracę, albowiem w świetle reguł doręczania oświadczeń woli (art. 61 KC w związku z art. 300 KP), pisemne wypowiedzenie przez pozwanego umowy o pracę, spełniające wymogi formalne tej czynności prawnej, było prawidłowo doręczone powodowi i zostało skutecznie dokonane z chwilą, gdy doszło do niego w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Nie było zatem żadnych wątpliwości, co zresztą ustaliły Sądy w obu instancjach, że od dnia 12 września 1995 r. biegł 7 dniowy termin do wniesienia przez powoda odwołania do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kole, skoro takie pouczenie było zawarte w pisemnym wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 12 września 1995 r., z którym powód, bez względu na zakres swojej wiedzy z prawa pracy, mógł się zapoznać w tej dacie. Równocześnie przecież powód nie wykazał, co wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, że ówczesna choroba Auniemożliwiła mu podjęcie działań@.

Istota problemu sprowadza się zatem w dalszej kolejności do rozstrzygnięcia, czy istniały przesłanki prawne do przywrócenia uchybionego przez powoda terminu zaskarżenia do sądu pracy doręczonego mu prawidłowo wypowiedzenia, w sytuacji wniesienia pozwu dopiero w dniu 8 stycznia 1996 r. Również w tym zakresie zarzuty kasacyjne są bezzasadne. W świetle już sygnalizowanej zasady skutecznego doręczenia oświadczeń woli (art. 61 KC w związku z art. 300 KP), pracodawca nie był zobligowany żadną normą prawa do ponawiania wcześniej doręczonego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. Dlatego oczywiście chybiony jest Aznamienny@ jakoby argument kasacji, że pozwany nie przesłał po dniu 12 września 1995 r. powodowi pisma wypowiadającego umowę o pracę przesyłką poleconą. Natomiast w okresie wypowiedzenia pozwany przesłał pismo z dnia 25 września 1995 r., informujące powoda o udzieleniu mu należnego urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 30 października do dnia 13 grudnia 1995 r. i trzeba tu zasygnalizować, że kasacja podaje błędną datę końcową 31 grudnia 1995 r. wskazanego wówczas powodowi urlopu. Ta oczywista omyłka dyskwalifikuje zarzut wprowadzenia powoda w błąd treścią tego pisma, które mogło prowadzić do przypuszczeń o domniemanym wycofaniu dokonanego wypowiedzenia na skutek wyznaczenia terminu wykorzystania urlopu jakoby po dacie rozwiązania stosunku pracy powoda, skoro równocześnie sygnalizowane próby polubownego załatwienia sprawy między stronami nie wywołały, według ustaleń Sądu pierwszej instancji, Astanowczych informacji@ ze strony pozwanego. W żadnym razie nie daje się wyprowadzić takiego wniosku z pisma pozwanego z dnia 25 września 1995 r., dotyczącego wyłącznie kwestii urlopowych, w sytuacji skutecznego doręczenia powodowi w dniu 12 września 1995 r. wypowiedzenia, które zawierało prawidłowe pouczenie o terminie i sposobie zaskarżenia dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę. W tych warunkach Sąd Wojewódzki trafnie orzekł reformatoryjnie i oddalił powództwo, przez co odpadła możliwość i potrzeba wnikania w merytoryczną ocenę dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę. Dlatego też nie zachodzi sugerowane w kasacji naruszenie przepisu art. 45 § 2 KP, który w rozpoznawanej sprawie nie znajdował zastosowania z powodu uprzedniego oddalenia powództwa, z uwagi na zawinione przez powoda uchybienie terminu prawa materialnego z art. 264 § 1 KP.

KPC Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 393<sup>12</sup>

=====